Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź

CENA NUMERU 20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
z dostaw. do domu 30 gr.
z dostawą poczt. 6 zł.
Przez agencję egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P. K. O. 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

# PRĄD

Środa 29-go marca №71

# Przed rewizją granic

## Klub rzeźników

Europa podzieliła się dziś na 2 obozy i trójporozumienie Anglja, Niemcy i Włochy, (chcą przyciągnąć do siebie również Francję) i utworzyć czwórporozumienie, celem rewizji traktatu wersalskiego czyli innemi słowy, w pierwszej linji

REWIZJI GRANIC POLSKI

Był by to obóz wojenny albowiem rewizja granic oznacza niewątpliwie — wojnę nietylko z Polską, ale z Jugosławią, Rumunją, Czechosłowacją, Bułgarją itd.

Przeciwieństwem do tego obozu jest Mała Ententa, składająca się z Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji, tj. tych państw których skórą chce się dzielić obóz wojenny. — Do tego obozu, w interesie własnym chce się przyłączyć Polska i załatwienie definitywne tego, jest kwestją najbliższych dni, jak świadczy poniżej podały charakterystyczne telegramy z Londynu, Wiednia i Paryża.

**Londyn, 28. 3**

Wielkie wrażenie w Anglji, wywołała wiadomość o zamierzonej podróży polskiego ministra Spr. Zagranicznych Becka do Pragi i Bukaresztu. Ta szybka manifestacja solidarności Polski, interpretowana jest tu, jako oznaka, że plan angielsko-włoski, mający wszelkie cechy wielkiej międzynarodowej intrygi, skazany jest zgóry na niepowodzenie. Obserwacja tutejszych nastrojów pozwoliła na wniosek, że im energiczniejsze będzie przeciwdziałanie obozu pokojowego w Europie, tem lepiej dla Polski.

**Wiedeń, 28 3**

Sprawa szantażu włosko-angielskiego i jego skutków nie schodzi z porządku dziennego dyskusji prasowej; „Neue Freie Presse" przynosi na naczelnem miejscu telegramy z Warszawy i Paryża o wielkiej akcji dyplomatycznej Polski zwróconej przeciwko czwórporozumieniu. W obawie przed rewizjonizmem Polska zbliża się do małej Ententy a minister Beck odwiedzi niebawem Pragę i Białogród. Zbliżenie Polski do małej Ententy nazywa „Neue Freie Presse" zwrotem dyplomatycznym ogromnej doniosłości. „Seichspost" notuje w telegramach z Paryża wspólną akcję związku kombatantów polskich, francuskich, belgijskich i czechosłowackich przeciwko rewizjonizmowi, który stał się faktem z powodu rzymskiej wizyty Mac Donalda.

Równocześnie nastąpiła pod wpływem Francji reorganizacji małej Ententy co było równoznaczne z ustaleniem pokoju na wschodzie Europy.

Rzymska wizyta Mac Donalda przekreśliła francuski plan uspokojenia Europy. W planie francuskim Włochy byłyby odosobnione, obecnie grozi raczej odosobnienie Francji, skoro Anglja razem z Włochami i Niemcami propagują rewizje. Zwycięstwo faktycznie odniósł Mussolini, ale Europa na tem straciła, gdyż jak świadczy zachowanie się Polski i małej Ententy, wysunięcie rewizjonizmu przyniesie Europie nie pokój, lecz przeciwnie powiększa niezwykłe niebezpieczeństwo.

**Paryż, 28 3**

Minister Spraw Zagran. Francji Paul Boncour wygłosił wczoraj mowe, poświęconą francuskiej polityce zagranicznej.

Stwierdzając że Francja gotowa jest wszcząć układy we czwórkę, ale tylko w kadrach paktu Ligi Narodów. Otóż właśnie tu kryje się największe niebezpieczeństwo, ponieważ właśnie artykuł 19 Ligi Narodów przewiduje rewizję klauzul terytorjalnych. Innemi słowy, dla państw zagrożonych niebezpieczeństwo istnieje istotnie i niechybne. Zresztą minister francuski silnie zaakcentował, że sprawa pokoju lub wojny rozstrzyga się w miesiącach, które przeżywamy. Mac Donald wywiera wprost niebywałą presję na ministrach francuskich w celu natychmiastowego wszczęcia rokowań na temat rewizji granic. Jednocześnie uderza szantaż, jakiego dopuszcza się „Times" twierdząc, że jeżeli Niemcy nie uzyskają natychmiast rewizji, w Berlinie powstanie rząd, wobec którego Hitler okaże się jagnięciem.

Dlatego też Bainville tytułuje artykuł swój w „Liberte" To samo pisze Lautier w „Homme Libre" przeciwstawiając si energicznie utworzeniu „Klubu rzeźników" Mussolini, Hitler, Mac Donald. W kołach politycznych mówi się, że Belgia nie jest absolutnie przeciwna rewizji traktatów, Mac Donald zaś mógł dy nie wyrzeknie się myśli rewizyjnej, ponieważ zaciągnął tajne zobowiązania wobec Niemiec zarówno w dziedzinie rewizji, jak rozbrojenia.

Opinja francuska jest w dalszym ciągu zaniepokojona, zdezorjentowana i podzielona

# Zajścia w Brunświku

### Zajścia

BERLIN, 28 3.

W poniedziałek wieczorem policja w Brunświku przy poparciu szturmówek narodowo-socjalistycznych rozbroiły oddziały pomocnicze Stahlhelmu i obsadziła ich kwaterę główną.

Kilku przywódców Stahlhelmu oraz szereg osób cywilnych, znajdujących się w lokalu tej organizacji, zostało aresztowanych pod zarzutem udziału w przygotowaniach do akcji kontrrewolucyjnej.

Ogłoszony przez brunświckiego ministra spraw wewnętrznych narodowego socjalistę Klaggesa, komunikat urzędowy wyjaśnia, że w ostatnich dniach stwierdzono masowy akces członków zakazanych organizacyj socjal demokratycznych, komunistycznych i Reichsbanneru do formacyj Stahlhelmowych.

W poniedziałek przed siedzibą kwatery Stahlhelmowców w Brunświcku gromadziły się tłumy socjaldemokratów i komunistów, wznoszących okrzyki przeciwko rządowi Hitlera i atakujących czynnie członków organizacji hitlerowskiej, a oddziały pomocniczej stahlhelmowej zachować się miały przytem spokojnie.

(c. d. na stronie drugiej)

### Marksiści w Stahlhelmie!

BERLIN, 28. 3.

Biuro Wolfa donosi:

W związku z zajściami w Brunświcku aresztowano około 200 stahlhelmowców oraz 1500 członków organizacyj marxistowskich.

Wśród aresztowanych stahlhelmowców znajdują się przywódcy krajowej organizacji Stahlhelmu, nauczyciele Schrader i Novack.

Aresztowany kierownik republikańskiego Reichsbanneru miał zeznać w śledztwie, że prowadził ze Stahlhelmem pertraktacje w sprawie masowego przejścia reichsbannerowców do organizacyj stahlhelmowych.

W chwili gdy policja wkraczała do siedziby Stahlhelmu członkowie stahlhelmowskich oddziałów pomocniczych zaczęli łamać karabiny na znak protestu.

### Zakaz

BERLIN 28. 3.

Minister spraw wewnętrznych w Brunświcku Klagges nakazał rozwiązanie organizacyj stahlhelmowych wraz z pokrewnemi formacjami na całym obszarze kraju związkowego.

### Co mówi p. Seldte

BERLIN, 28. 3.

Minister Seldte, który, jak wiadomo, jest przywódcą organizacji Stahlhelmu na całą Rzeszę, oświadczył, że w razie potwierdzenia się wiadomości o wydarzeniach w Brunświcku wyśle tam trzech komisarzy Rzeszy, przyznając, że w ostatnim czasie organizacja Stahlhelmu otrzymała masowe zgłoszenia o przyjęcie nowych członków.

### Londyn o wypadkach

LONDYN, 28. 3.

Dzienniki londyńskie podają obszerne wiadomości o zatargu jaki wynikł pomiędzy hitlerowcami a stahlhelmowcami w Brunświcku, przywiązując do tych wiadomości wielkie znaczenie i przewidując konflikt w łonie rządu niemieckiego, który przyspieszy zerwanie pomiędzy Hitlerem a Hugenbergiem i Seldtem.

# Walka Niemiec z Żydami

BERLIN, 28. 3.

Minister propagandy dr. Goebbel, odbył z kanclerzem Hitlerem konferencję w sprawie przeciwdziałania kłamliwej propagandzie socjalistów zagranicą w szczególności w Anglji i w Ameryce o rzekomych prześladowaniach Żydów i komunistów w Niemczech. Z kół dobrze poinformowanych oświadcza się, że rząd zamierza w dniach najbliższych, o ile propaganda ta za granicą nie ustanie, wydać jak najostrzejsze zarządzenia odwetowe przeciwko intelektualnym sprawcom tej propagandy. Jak słychać, rząd grozi bojkotem żydowskich sklepów i domów towarowych w całej Rzeszy oraz ogłoszeniem numerus clausus przeciwko adwokatom i lekarzom Żydom. Rząd gotów jest zastosować zarządzenia odwetowe i represje również i w stosunku do korespondentów zagranicznych, który wiadomości te rozsiewają lub też zachowują się pasywnie w kierunku przeciwdziałania tejże propagandzie.

Byłoby to zupełnem skrępowaniem wolności słowa prasy zagranicznej.

LONDYN, 28. 3.

„Manchester Guardian" i „Daily Herald" przeciwstawiając się w kategorycznej formie wystąpieniu Goerlinga, który zaprzeczył prześladowaniu Żydów w Niemczech, występują dziś z nowem ciężkiem oskarżeniem przeciwko Hitlerowi, Goeringowi i Goebbelsowi, podając szereg nowych przykładów okrucieństwa i znęcania się nad Żydami. Oba dzienniki wzywają Goeringa, aby wypowiedział się co do wymienionych wypadków i zapowiadają, że jutro podadzą nowe fakty barbarzyństwa hitlerowców.

Akcja bojkotowa rozwija się.

Szereg firm żydowskich zwraca się do placówek polskich w Londynie z prośbą o podanie firm polskich, do których można by łoby skierować zamówienia wycofane w Niemczech z racji bojkotu. Energiczna obrona Żydów polskich w Niemczech przez rząd polski sprawia na Żydach angielskich wielkie wrażenie.

TUNIS, 28. 3.

Wszystkie sklepy żydowskie zamknięte były w dniu dzisiejszym na znak protestu przeciwko terrorowi antysemickiemu w Niemczech. Pozatem zorganizowano żydowskie manifestacje uliczne.

### GNĘBIENIE PRASY

MONACHJUM, 28. 3.

Komisarz Rzeszy dla Bawarji zawiesił na czas nieograniczony „Simplicissimusa" jedno z najbardziej znanych w Europie czasopism satyrycznych. Rysunki satyryczne tego pisma przez wiele lat reprodukowane były we wszystkich pismach europejskich.

# 2 zamachy na pociąg.

## Czyżby hitlerowcy na terenie Polski?

WILNO, 28. 3.

Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali zamachu na pociąg pospieszny, zdążający z Warszawy do Wilna. Na odcinku kolejowym Skidel—Mosty porozkręcali na przestrzeni kilkunastu metrów szyny kolejowe, okładając z nich stożek przeszło metrowej wysokości.

Wykolejenia pociągu uniknięto jedynie dzięki inspekcyjnej lokomotywie nr. 1263 która natknąwszy się na zaporę, zrzuciła ją z nasypu, sama ulegając wykolejeniu.

WILNO, 28. 3.

Wczoraj w godzinach wieczorowych władze kolejowe w Wilnie otrzymały telefonogram, iż na odcinku Trakiszki—Suwałki próbowano dokonać zamachu na pociąg osobowy, zdążający w kierunku granicy pruskiej.

Zaalarmowana policja oraz władze kolejowe przy użyciu psów policyjnych dokonały pierwiastkowego śledztw. W związku z tem aresztowano dwu osobników.

Jak wynika z dalszych dochodzeń, reszta bandy zamachowców, która dokonała zamachu na pociąg pośpieszny Wilno—Warszawa oraz na odcinku Trakiszki—Suwałki, zbiegła na teren Prus Wschodnich.

W związku z obu wypadkami prowadzone jest energiczne dochodzenie. Nazwiska zatrzymanych przez wzgląd na dobro śledztwa muszą pozostać w tajemnicy.

# Sprawa Gorgonowej.

### Psychoza

KRAKÓW, 28 3

— Po trzydniowej przerwie proces rozpoczyna się znów w sądzie krakowskim. Przed wyjściem sądu na salę rozchodzą się pogłoski, że wskutek zachorowania jednego z sędziów proces ulegnie dalszemu odroczeniu. Nim plotka ta została zdemontowana, dziennikarze przeglądają pocztę, jaka nadeszła pod adresem sądu. Do czego dochodzi psychoza jaką wytworzyła się około procesu, o tym świadczyć może paczka nadesłana pod adresem prezesa Jendla. Ponieważ koperta jest rozerwana, widać, że znajduje się w niej sznur, długości około 1,5 mtr., z zawiązaną petlą. Część sznura wysmarowana jest mydłem ażeby petla się zacisnęła.

### Ekspertyza

Wczorajsza ekspertyzą w piwnicy ustaliła, że piwnica zasadniczo jest sucha. Jednak że przyłożywszy rękę do ziemi, po kilku sekundach odczuwa się wilgoć. Wykopano między basenem a piwnicą dół głębokości 2 m. 10 ctm. i ukazała się woda, która w szybkiem tempie zaczęła napływać. Wynika więc z tego, że w razie gwałtownej odwilży woda znajduje się na znacznie mniejszej głębokości.

### Nowi świadkowie

O godz 9.30 wchodzi na salę sąd i przewodniczący komunikuje, że wobec zachorowania jednego z sędziów, na miejsce jego wchodzi sędzia zapasowy, Solecki. Następnie przewodniczącyodczytuje uchwały trybunału, dotyczące powołania nowych świadków obrony. Przewodniczący w krótkich słowach podaje motywy, dla których trybunał świadków powołał.

Olga Gorgonowa, teściowa oskarżonej, ma oświetlić usposobienie i stopień pobudliwości synowej, co niewątpliwie może mieć dla sentencji wyroku znaczenie Erwin Gorgon syn oskarżonej, który bywał w Brzuchowicach będzie mógł rzucić światło na stosunek Gorgonowej do Zarembianki. Zeznania d-rów Rappaporta i Wilczyńskiego spowodowane jest tem, że obaj oni przeprowadzili w swoim czasie próby z „Luxem" w kilka dni po dokonaniu morderstwa, Świadectwo więc ich będzie ważnym momentem w przewodzie sądowym. Postanowiono wezwać magistra Dwornickiego, który podczas naocznie sądowej w Brzuchowicach w czasie pierwszej rozprawy stwierdził, że Staś nie mógł widzieć żadnej po staci, Przychylając się do tego wniosku, trybunał postanowił wezwać prowadzącego śledztwo sędziego Kulczyckiego któryby uzupełnił lub wyjaśnił zeznania tego świadka. Wreszcie postanowiono wezwać p. Garczyńską, żonę majora W. P., u której służyła Bekie równa. Znaleziono tam u służącej dwie sztuki bielizny z inicjałami E Z. I przy tym świadku sąd również ze swej strony powołuje Bekierównę, celem konfrontacji obu świadków.

Jednocześnie sąd zażądał ma z Instytutu Meteorologicznego danych dotyczących warunków atmosferycznych w dniu popełnienia mordu oraz takich samych danych instytutu lotniczego.

### Wnioski obrony.

Obrońca Axer, po odczytaniu tych uchwał, postawił nowe wnioski, aby zaznaczyć w aktach, że sędzia zapasowy Solecki podczas całej rozprawy brał udział w posiedzeniach trybunału. Następnie, żeby z Instytu Meteorologicznego zażądać danych atmosferycznych nie tylko z jednego dnia, t. zn. 31 grudnia 1931 roku, lecz na kilka dni przedtem. Wreszcie ostatni wniosnk niezwykle sensacyjny: chodzi o akta sądowe ze Lwowa, a mianowicie skargę ś. p. Lusi przeciwko władzom skarbowym o wyłączenie mebli zajętych przez Urząd Skarbowy we Lwowie za długi ojca Henryka Zaremby, które miały stanowić jej własność. Jednocześnie obrońca Axer podkreślił konieczność wydobycia aktów z izby skarbowej we Lwowie, które mają stwierdzić, że w krytycznym czasie Zaremba był obciążony egzekucjami, wynoszącemi blisko 100.000 zł. Dowody te mają stwierdzić, że wynajęcie oddzielnego mieszkania we Lwowie dla Lusi nie wypływało z na rężonych stosunków domowych, ale z chęci ucieczki przed wierzycielami.

Sąd udał się na naradę. Po przerwie mają być przeczytane rezultaty wizji w Brzuchowicach, a potem będzie składać zeznanie prof. dr. Zieliński o inteligencji Stasia.

# Nawrócenie Gazety Polskiej

Okazuje się obecnie, że na wiele rzeczy panuje u nas pogląd zupełnie jednolity, o ile dzieją się one w.. Niemczech.

W okresach przewrotów zdarzy się zwykle coś bardzo niesamowitego co przemawia do wyobraźni, stając się niejako uzasadnieniem tego, co się potem dzieje. Np. przewrotowi majowemu w Polsce w r. 1926 towarzyszyła wiadomość o zamierzonem zamachu w Sulejówku, o jakichś ludziach, których ktoś widział, ale uciekli. Co to było, kto widział i kogo widział, nikt się nigdy nie dowiedział. Ale zamach w Sulejówku przeszedł nawet w uroczyste odezwy do narodu w czasie przewrotu.

W Niemczech obecnie takiem jaskrawem zdarzeniem, które podnieciło wyobrąźnię, właśnie przed przewrotowemi wyborami z 5 bm., był pożar Reichstagu wieczorem 27-go ub. m.—podpalonego, jak powiedziano, przez komunistów, ale ponieważ tam obawiano się gołosłowności, więc schwytano na miejscu takiego zamachowca, podpalacza, komunistę van der Luebbe.

Otóż główne pismo naszego przewrotu majowego, którego zdania w takich sprawach żadną miarą nie należy lekceważyć, nie ukrywa, że nie wierzy w to całe podpalenie przez rzekomych zamachowców, ale raczej przez tych, którym to było potrzebne do działań przewrotowych (Gazeta Polska nr. 73 i nast):

— Kto podpalił Reichstag (nr. 73) ..Kompromitujące ślady (nr: 74 o podpaleniu przez samych hitlerowców).. Van der Luebbe prowokatorem (nr 75).—

Wogóle w te zamachy przeciw władcom przewrotowym nie wierzy się w tych naszych kołach, Pojawia się wiadomość 20-go bm., że miał być dokonany zamach bombowy na Hitlera w chwili, gdy przejeżdżać będzie przez Prinzregentenstrasse w Berlinie, coś tak jak np. Aleje Ujazdowskie w Warszawie, gdzie jesienią r. 1930 w okresie wyborów i aresztowań, miał być dokonany słynny zamach bombowy Jagodzińskiego, który został, jak się kraj dowiedział, udaremniony dzięki nieocenionemu Purzyckiemu. Ale główne pismo przewrotu majowego nie wierzy w ten zamach na Hitlera w Prinzregentenstrasse.

— Zamach na Hitlera? Zamachy niedołężne do skutku i terror (Gazeta Polska nr. 80).

Doraźne usuwania urzędników w Niemczech po pochwyceniu władzy, nie podobają się i nazwa tego zjawiska brzmi w nagłówku

— Rugi... (Gazeta Polska nr. 69).

Szczególnie naganne jest to, gdy sięga nietylko po zdobycze w zakresie władzy wykonawczej i ustawodawczej, ale także sądowniczej, wobec czego uderzenia w sądy spotykają się z przyganą:

— Po trzecią władzę (Gazeta Polska nr 72).—

Bardzo to nieładnie, że w Niemczech, w wyborach podobno były fałszerstwa. Jakoś za dużo było głosujących. Coś tam było nie w porządku, Obszerny opis, za jednem z pism pogranicznych alzackich, podaje w pogardę te brzydkie sposoby, pt:

— Jak głosowali hitlerowcy. (Gazeta Polska nr, 70).

Do rzeczy bardzo nagannych w Niemczech należą oczywiście napady bojówek gwałty, rozbijania i pobicia:

— System gwałtów i samosądów w państwie bojaźni Bożej (Gaz. Polska. nr 73).

Zdarzyło się, że w Kolonji jeden z posłów i jeden z redaktorow p. p. Sollmann i Effenrcht, zostali uprowadzeni i pobici przez bojówkarzy hitlerowskich, co oczywiście oceniane jest jako rzecz szpetna:

— Uprowadzenie posła i redaktora (Gazeta Polska nr. 69).

Przy sposobności trzeba będzie kiedyś zwrócić na to potępienie uwagę Nowaczyńskiego, którego wywieziono w glinianki, oraz red. Mostowicza, którego wywieziono na gościniec podwarszawski.

Najść gromadnie w nocy mieszkanie, kazać otworzyć, mówiąc że to policja, rzucić się gromadnie na jednego i pobić, to wielkie łajdactwo, Dnia 22 bm. przedostała się za granicę Niemiec wiadomość, że taki był los wydawcy Ullsteina. O tem niektóre pisma wolą wogóle nie wspominać, ale niektóre wspominają:

— Banda hitlerowców.. Bandyci.. Zbrodnia (Il. K Codz. nr 82)

Zdarzyło się w obecnym przewrocie w Niemczech że jeden z wybitnych więźniów poprostu zginął, Nie generał, ale pisarz polityczny, v Ossietzky, To zaginięcie ocenianejest w sposób niepozostawiający wątpliwości.

— Karol v Ossietzky zamordowany (Express Por nr 82),

Jest w pobliżu Berlina twierdza Spandawa, z więzieniem wojskowem, w którem obecnie umieszczono wybitnych więźniów politycznych:

— Znęcają się nad nimi w sposób okrutny (Expr Por nr. 82)

Tych doniesień o zaginięciu Ossietzky'ego i o znęcaniu się nad więźniami politycznymi w twierdzy Spandawä, choć podanych przez PAT iczną jednak już „Gazeta Polska" nie zamieściła,

**Stanisław Stroński,**

# Do czego służy Gorgonowa

Warszawski „Robotnik" ogłosił interpelację klubu PPS. w sprawie krwawej masakry policyjnej w Pabjanicach. Z interpelacji tej cytujemy pewne szczegóły:

— „Bez należytego ostrzeżenia dano salwę w bezbronny tłum. Wynikiem było zabicie pięciu robotników i poranienie kilkunastu.

Masakrą tą dowodzili: komendant P. P. Kieroński i zastępca starosty łaskiego Łazarski, Panowie ci, nie potrafili opanować sytuacji, aczkolwiek demonstracja strajkujących miała przebieg spokojny. Przedstawiciele władz, nie wnikając w psychikę ludzi głodnych i walczących o podstawowe prawo do życia, stanęli na czysto formalnem stanowisku.— zakazu pochodu i nie czekając na rozejście się tłumu, polecili siłą rozpędzić zgromadzonych, nie cofając się przed użyciem broni palnej.

Utworzył się komitet pogrzebowy, który uzyskał zezwolenie starosty na pochowanie zwłok poległych w dniu 17 marca rb.

Tymczasem do pogrzebu nie dopuszczono, lecz w dn. 20. 3 urządzono pogrzeb policyjny, przewożąc zwłoki na cmentarz w autach wojskowych. Rodzinie poległych pozwolono pożegnać zwłoki tylko w szpitalu. Wskutek takiego zarządzenia władz, duchowieństwo zarówno katolickie jak i ewangelickie odmówiło wzięcia udziału w pogrzebie, który miał się odbyć wbrew woli rodzin i komitetu pogrzebowego. Siłą sprowadzony ksiądz poświęcił ciała w szpitalu. W nocy pozdzierano wszystkie klepsydry na mieście". —

Zestawmy z historją pabjanicką krwawe wypadki w pow. żywieckim. Od dwóch tygodni powtarzające się zajścia w Lwowie, (które Klub Narodowy przedstawił szczegółowo w dwóch interpelacjach), tragedję górników, ginących w kopalniach „Klimontów" i „Mortimer", które zostały skazane na zalanie zamykanie przez kartel cukrowniczy dobrze prosperujących cukrowni tylko w tym celu, aby uniknąć zniżki cen, powiększanie w ten sposób bezrobocia. Zdawałoby się, że prasa, najbardziej nawet łakoma na sensację, powinnaby tym i wielu innym sprawom dużo miejsca udzielać. Gdzietam! Od paru tygodni czytelnik dzienników sanacyjnych i brukowych karmiony jest przedewszystkiem pornograficznemi szczegółami procesu Gorgonowej Temu najobrzydliwszemu z procesów poświęca większość gazet brukowych po kilku stron nic dziennie. Ma niewątpliwie „Robotnik" rację pisząc:

— „Rozdymanie procesu Gorgonowej do najważniejszego zagadnienia chwili, jest oczywistą dywersją rządowej prasy, która „tajemnicą brzuchowickiej willi" chce odwrócić uwagę mas od wstrząsających naprawdę wypadków politycznych i społecznych, jakich widownią jest Polska". —

Ale tego rodzaju dywersja na nic się nie przyda. Odwrócić uwagi od wypadków jak błyskawice rozdzierających mrok życia realnego, na dłuższy czas nie[illegible]

## Niezwykłe odkrycie archeologiczne

Dzienniki angielskie donoszą o bardzo ważnem odkryciu archeologicznem dokonanem przez połączone dwie ekspedycje naukowe: brytyjskiego Muzeum i muzeum uniwersytetu w Pensylwanji.

Badacze odkryli w okolicach starożytnego Ur, ojczyzny patrjarchy Abrahama, niezwykle starą świątynię, pochodzącą według wszelkiego prawdopodobieństwa z przed 3000 lat przed Narodzeniem Chr, P. Jest to niezmiernie cenne wykopalisko z naogół mało jeszcze znanej epoki

## Sprostowanie.

W związku z ogłoszeniem Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, z dnia 26 marca 1933 roku, prostuje się następującą niedokładność: Nr. Hip nieruchomości, przy ulicy Sienkiewicza położonej winien brzmieć: 1109 c, czego niewydrukowano.

# Amerykański krążownik latający

Olbrzymi sterowiec „Macon", stanowiący wraz ze sterowcem „Akron" największe jednostki światowe został, po długich pracach i próbach wykończony i oddany dn. 11 mar. r. b. do użytku.

Maksymalna szybkość jego wynosi 135 kilom. na godz. przy promieniu działania 8.000 klm., podczas gdy przy szybkości 75 klm na g dz. jego promień działania wynosi 23.000 km. Na pokładzie sterowca ma pomieszczenie pięć samolotów bojowych, nadających się do startowania w powietrzu i do lądowania za pomocą spejalnego przyrządu trapezowego. Uzbrojenie sterowca stanowi 7 gniazd karabinów maszynowych, tak rozmieszczonych, że mogą obronić sterowiec przed napaściami ze wszystkich stron. Załoga bojowa składa się z 12 oficerów i 77 szeregowych, załoga zaś ćwiczebna z 10 oficerów i 38 szeregowych. Co do pojemności sterowca „Akron" i „Macon" są większe o przeszło 50% od „Grafa Zeppelina" a o 15% od angielskich olbrzymów „R. 100" i „R. 101".

Co prawda olbrzymy amerykańskie nie są szybsze od „Zeppelina", lecz przy równej szybkości mają znacznie większy zasięg. Podczas, gdy Zeppelin posiada 5 motorów spalinowych, amerykańskie sterowce posiadają ich 8. Największą zaletę amerykańskich sterowców stanowi to, że ze względu na wielkie ilości helu znajdującego się w Stanach Zjednoczonych, obywa są wypełniane nie palnym helem, co przy tego rodzaju jednostkach bojowych jest okolicznością wprost nieocenioną.

Wewnętrzne urządzenie sterowca niewiele się różni od urządzenia zwykłego krążownika morskiego. Są tutaj te same aparaty alarmowe, jest to samo wykończenie i urządzenie kabin oficerów i szeregowych. Na okładzie sterowca znajduje się pozatem silna stacja elektryczna dostarczająca prądu do oświetlania, ogrzewania dla radja i gotowania. W kabinach jest nawet zaprowadzo na gorąca woda bieżąca.

# Marsz. Piłsudski prezydentem?

Pos. Mackiewicz motywuje swe gorące wystąpienie za utrzymaniem projektu urządzenia Zgromadzenia Narodowego na Wawelu względami dekorajności ceremonjału. Artykuł swój jednak kończy taką konkluzją:

„Ceniąc formy, ceremonjalne obyczaje i piękną inscenizację w chwilach wiele znaczących, rozumiem dobrze, że tkwi w nerwach współczesnej historji polskiej coś, co mogłoby poderwać instytucję Naczelnika Państwa na spiżowy piedestał, dźwignąć ją, jak sztandar ponad całą Polskę, i to coś stałby się mogło bez żadnych ceremonji i marmurów wawelskich. Tem czemś byłaby zgoda Józefa Piłsudskiego na wybór go na Naczelnika Państwa. Byłoby to połączenie formy prawnej z rzeczywistością, nas otaczają. Byłoby to zapisaniem białych kart przygotowanych oto już od lat 7miu na nową konstytucję".

# Ciekawy przemysł małżeński

Przez szereg lat uchodziła Łotwa za europejski raj rozwodowy. Począł się tam już rozwijać „przemysł rozwodowy". Aż wreszcie nastąpiło rozczarowanie, bowiem wszystkie prawie państwa odmówiły uznania tym rozwodom łotewskim. W ten sposób wielu obcokrajowców, rozwiedzionych na Łotwie, zagranicą znalazło się w położeniu niewyraźnem i nieraz przykrem.

Swobodne ustawodawstwo rozwodowe Łotwy dziwnym zbiegiem okoliczności stało się przyczyną pewnego rodzaju przemysłu małżeńskiego. Ponieważ obcokrajowcy nie mogą uzyskać na Łotwie zezwolenia na pobyt i objęcie stanowiska, liczne kobiety wpadły na pomysł poślubienia obywateli łotewskich i uzyskania na tej drodze prawa pobytu w tym kraju.

Małżeństwa takie nie nakładają żadnej stronie jakichkolwiek obowiązków i mogą być każdej chwili rozłączone, przyczem żonie przysługuje prawo pozostania w kraju. Rozwód jest kwestją dwóch tygodni, koszty stemplowe wynoszą kilkanaście złotych, adwokat nie potrzebny.

Podobne zjawisko zaznaczyło się także w Rosji sowieckiej. Uzyskanie paszportu zagranicznego w Rosji jest rzeczą bardzo kosztowną i trudną. Okoliczność ta stała się powodem przemycania kobiet z Rosji do Łotwy i Estonji, co wszakże nie miało nic wspólnego z handlem dziewczętami.

Obywatelki sowieckie, pragnące wyjechać zagranicę w wielu wypadkach do żyjących tam mężów, zaślubiały kurjerów dyplomatycznych, którzy wówczas w Rosji pojawili się niby grzyby po deszczu i dostawały się wówczas jako żony obcych dyplomatów zagranicę. Tam były wolne, gdyż żadne państwo nie uznaje małżeństwa sowieckiego o ile rozchodzi się o własnych jego obywateli. Z drugiej strony jest rozwód w Rosji czystą formalnością którą to okoliczność wykorzystał pewien kurjer estoński podobno kilkanaście razy. Kurjerzy wprawdzie takie małżeństwa efingowane zawierali nie przez uprzejmość lecz kazali sobie za to porządnie płacić

Stosunkom tym położyły kres obostrzone zarządzenia władz sowieckich



(73

Przekład z angielskiego.

# Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Ale nasz rzeczoznawca, któremu je przedłożono, stwierdził, że list zawierał szyfrowane wiadomości, przemycane zręcznie między zwykłą paplaniną o codziennych wydarzeniach życia. Stąd dowiedziano się, że Schulte donosi jakiejś osobie o istnieniu pewnego listu, na którym wedle jego wyobrażeń ono bie tej bardzo zależało.

Proponował jej nawet kupno owego dokumentu za sumę, tak niebywale wysoką, że fakt ten ściągnął na siebie baczną uwagę naszej służby wywiadowczej. Schulte żądał aby połowę tej sumy wpłacono na jego rachunek w jednym z londyńskich banków — dopiero wówczas obiecywał podać adres miejscowości, w której list ukryto.

Podrobienie odpowiedzi i wpłacenie żądanej kwoty do banku nie przedstawiało żadnej trudności. Zrobiono to i przejęto znowu jego list, w którym podawał adres. Dokument miał się znajdować w pewnym domu, położonym na peryferjach miasteczka Claves.

Nie wiedzieliśmy, co zawierał ów dokument, ale wartość jego według słów Schulte go była tak niepomiernie wysoka, że władze nasze postanowiły go zdobyć za wszelką cenę i bez najmniejszej zwłoki.

Wybrano czterech z nas i powierzono nam niebezpieczną misję przejścia granicy niemieckiej i odszukania dokumentu tym lub innym sposobem. Wszyscy czterej mieliśmy dostać się do wrogiego kraju rozmaitemi drogami i przy pomocy rozmaitych środków do trzeć do Cleves, które nawiasem rzekłszy, leży wpobliżu granicy holenderskiej.

Zabrałoby mi to zbyt wiele czasu, gdybym chciał ci opowiedzieć jak zorganizowaliśmy naszą pracę, by uniknąć o ile możności, wsypy i jakie ułożyliśmy plany, by utrzymać łączność z sobą, choć każdy działał na własną rękę.

Pominę też fakt, w jaki sposób znalazłem się w Niemczech — prawdą jednak nie zbitą jest to, że od pierwszej chwili i na każdym kroku czułem potężną i wrogą siłę, działającą przeciwko mnie i paraliżującą moje poczynania.

Już samo przejście granicy stanowiło trudność nielada, i niemal cudem udało mi się uniknąć niebezpieczeństwa. Zawdzięczam to jedynie znajomości języka niemieckiego i dawnym nawyczkom małpowania różnych pruskich osobistości. Wszędzie jednak wyczuwałem niewidzialną dłoń, ciążącą nad nami, oraz zdwojoną baczność i czujność, których niepodobna było wywieźć w pole. To też nie dziwiła mnie wcale wiadomość, że dwaj moi towarzysze zginęli zaraz na początku.

Brat mój obejrzał się wkoło i ciągnął dalej szeptem:

— Czy wiesz, co się stało z tymi dwoma przemiłymi chłopcami? Trupa Jacka Tracego niewiadomi oprawcy porzucili na torze kolejowym, a Herberta Arbuthona znaleziono powieszonego w lesie przydrożnym. „Samobójstwo nieznanych osobników" —w ten sposób niemiecka prasa nazwała te zbrodnie. Ale mnie powiedziano prawdę, mniejsza o to, w jaki sposób... Zwabiono ich w zasadzkę i zamordowano z zimną krwią.

— A ten trzeci, o którym wspominałeś, co się z nim stało?—spytałem.

— Filip Brewster? Zniknął... zniknął bez śladu, lękam się, ze podzielił los tamtych. Z nas czterech ja tylko jeden dotarłem do miejsca przeznaczenia, ale tutaj spotkał mnie zawód, ponieważ listu nie znalazłem we wskazanem miejscu.

Sądzę, że nigdy go tam niebyło a może Niemcy zdążyli go już usunąć. Intuicyjnie przeczułem, że oni także nie wiedzą, gdzie się znajduje dokument, ale że w przewidywaniu naszych zamiarów zdwoili czujność i straże wzdłuż całej granicy, a nawet w głębi kraju.

Niewiele brakło, a byliby i mnie aresztowali w Cleves; cudem jedynie wymknąłem się im z rąk i to dzięki faktowi, że nigdy dłuższy czas nie grałem tej samej roli, lecz że z dnia na dzień zmieniałem typy i przebrania, dlatego nie pozostawiłem śladów za sobą w przeciwnym razie mieliby mnie już oddawna.

Głos Franka zadrżał tonem wzrastającego smutku, a cienie jego twarzy pogłębiły się jeszcze.

— Wówczas usiłowałem powrócić do kraju, ale były to beznadziejne zamierzania. Defenzywa niemiecka wiedziała, że jeden z nas został w sieci i zacieśniała coraz bardziej jej oka.

(C. d. n.)

# KRONIKA

MARZEC
29
Środa

KALENDARZYK

Eustazego

# Dwa wypadki tramwajowe.

(a) Na ulicy Limanowskiego przed posesją 41 miał miejsce wypadek tramwajowy. Tramwaj zdążający do Aleksandrowa najechał na 4 letniego Ryszardą Techa, zamieszkałego przy ul Limanowskiego 46. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń cielesnych oraz okaleczenia głowy.

Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

Drugi wypadek tramwajowy miał miejsce na ulicy Pomorskiej 53, gdzie najechany został przez tramwaj miejski 52 letni robotnik Grzegorz Woźniak, zamieszkały przy ulicy Kilinskiego 13.

Woźniak odniósł ciężkie obrażenia ciała i po nałożeniu opatrunku przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

W obu wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

# Podrzutek.

(a) Michał Strzelczyk, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 23 wychodząc ze swego mieszkania do pracy w bramie domu natknął się na zawiniątko.

W czarnej chustce kobiecej znalazł zawinięte dziecko płci męskiej liczące około 7 miesięcy życia. Dziecko było żywe i zdrowe.

O znalezieniu dziecka powiadomiono policję, która przesłała podrzutka do żłobka, zaś za matką wdrożyła energiczne poszukiwania.

# Obraza moralności oraz ciała

## Niemiłe zakończenie spotkania w sypialni

(c) W domu przy ulicy 11 listopada 25 miała miejsce w dniu wczorajszym krwawa awantura.

W mieszkaniu krawca Kirszbauma, zamieszkiwał prócz jego żony 30-letniej Chany, również czeladnik 28-letni Dawid Rozenfeld.

Ponieważ Kirszbaum mając do załatwienia szereg najprzeróżnorodniejszych interesów bawił często poza domem, nieobecności jego wykorzystywał czeladnik i nawiązywał bliższe stosunki z majstrową.

Doszło to do uszu Kirszbauma, który postanowił przyłapać żonę na gorącym uczynku i rozprawić się z nią należycie.

W dniu wczorajszym nastąpiło to. Kirszbaum uzbrojony w tęgi kij poturbował zarówno żonę, jak i Dawida Rozenfelda. Oboje doznali licznych dość ciężkich obrażeń ciała.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannych. Równocześnie policja sporządziła protokół, celem pociągnięcia Kirszbauma do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

# Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Kasowej 5 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym bezrobotny 37 letni Stanisław Głowacki.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym! wezwano Pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił choremu pierwszej pomocy poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Powodów nieszczęśliwego kroku narazie nie zdołano ustalić.

# 50 zł. za stracone zachody miłości

(a) Stanisław Sobolewski, emerytowany nauczyciel z Łasku postanowił urządzić się rodzinnie i w tym celu nawiązał kontakt z panną Agnieszką Czerwińską, również z Łasku, z którą nawet wniósł zapowiedzi.

Dnia 10 października 1932 r Sobolewski nieoczekiwanie zmienił taktykę, a to z tego względu iż otrzymał anonim, przedstawiający Czerwińską, jako kobietę do gruntu zepsutą i o nader bujnej przeszłości. Podane były nawet szczegółowe przykłady tego zepsucia.

Sobolewski zerwał wszelkie stosunki z Czerwińską i napisał do niej list żądając zwrotu 50 zł. odszkodowania za stracony czas oraz za milczenie, zaznaczając iż w przeciwnym razie ogłosi przeszłość Czerwińskiej.

Ta zwróciła się do policji i Sobolewskie go pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 42 letniego Stanisława Sobolewskiego na 4 miesiące więzienia.

# Pracowita służąca.

(a) U Marjem Berger, zamieszkałej przy ulicy Drewnowskiej 32 służyła Stanisława Wielgos. Wielgos od kilku tygodni pełniła służbę nienagannie, czem pozyskała sobie zaufanie pracodawczyni.

W dniu wczorajszym Berger wyszła z mieszkania pozostawiając służącą samotnie w mieszkaniu. Gdy powróciła stwierdziła brak biżuterji oraz garderoby i bielizny wartości około 530 zł.

Służąca ulotniła się wraz z skradzionemi przedmiotami. O kradzieży powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania.

# Zebranie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi

## czyli kiedy wreszcie tą sprawą zajmie się p. prokurator.

(a) Jutro w czwartek dnia 30 bm. w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w w Łodzi odbyć ma się zebranie wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi.

Zebranie zwołane jest dla zawarcia układu oraz podniesienia upadłości. Ze względu na to, iż większość wierzycieli krajowych, zorganizowana w specjalnem Zrzeszeniu Wierzycieli Krajowych Banku Handlowego w Łodzi, skłania się do przyjęcia warunków wysuwanych przez zarząd Banku, kwestja zawarcia układu zdaje się nie ulega wątpliwości.

# Krwawa napaść uliczna

(a) Na Romana Szymańskiego, 33-letniego robotnika zamieszkałego przy ulicy Krzyżowej 9 na tejże ulicy napadło dwóch osobników, którzy zadali mu szereg ran tłuczonych i kłutych, poczem zbiegli.

Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia, poczem przewiózł w stanie osłabionym do domu.

Powiadomiona o zajściu policja wdroży la poszukiwania za napastnikami.

# Trzej młodociani rabusie.

(a) W dniu 11 marca 1933 r. Stanisław i Zygmunt Kulczyńscy oraz Stanisław Cyran, popijali, a gdy im zabrakło pieniędzy udali się do swego znajomego Stefana Siwką (Młynarska 67) żądając pieniędzy na wódkę. Gdy Siwek odmówił Kuczyńscy pożgali go nożami poczem zbiegli.

Rabusiów pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd Grodzki skazał 17 letniego Stanisława i 20 letniego Zygmunta Kuczyńskich każdego na 6 miesięcy więzienia. Cyra na uniewinniono.

# Złodziej - żebrak.

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy ulicy Skwerowej 26 zasłabła nagle Władysława Kenig i padła nieprzytomna na podłogę.

Chorej niezwłocznie pośpieszono z pomocą i wezwano pogotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem lekarza Kenigowa nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek anewryzmu serca. Zwłoki pozostawiono na miejscu.

# Święto urodzin Adama

Istnieje na świecie miasto, obchodzące corocznie pamiątkę urodzin praojca ludzkiego Adama.

Naturalnie, osobliwe to miasto znajduje się w krainie nieograniczonych możliwości, a jest niem założone przed zgóra dwustu laty największe miasto stanu Maryland, Baltimore, liczące dzisiaj około miljona mieszkańców.

W okolicach tego miasta ustawił niegdyś widocznie jeden z gorliwych purytan, tłumaczących sobie dosłownie Pismo św., pomnik pod postacią wielkiego, czworobocznego kamienia z wyrytym na nim napisem: „Ku pamięci Adama, pierwszego człowieka".

Ten to pomnik stał się ośrodkiem corocznego obchodu urodzin małżonka Ewy. I w roku bieżącym odbyła się taka uroczystość na pamiątkę 5936 rocznicy przyjścia na świat ojca rodu ludzkiego.

Jakim sposobem organizatorzy uroczystości zdołali ustalić tak dokładnie datę urodzin Adama, to już ich tajemnica. Bądź co bądź dnia tego okolice pomnika zamieniły się w sztuczny raj, śród którego urządzono żywe obrazy, ale chyba nie w adamowych strojach na tle biblijnem, po ulicach zaś miasta, wśród jonych w kwiaty, przeciągały barwne pochody dziewcząt przy dźwiękach orkiestr, przygrywających tej uroczystości dziwacznej.

# POLACY POD MŁOTEM HITLEROWCÓW.

W następstwie wewnętrznych zmian politycznych w Rzeszy oraz dojścia do steru rządów partji hitlerowskiej wzmógł się na terenie całych Niemiec niesłychany teror wewnętrzny, zwrócony przeciwko ugrupowaniom opozycyjnym, obywatelom innych państw i mniejszościom narodowym. Mniejszość polska w Niemczech została również dotknięta poważnie różnemi formami tego ze strony władz ograniczających np. podstawowe prawa mniejszościowe w zakresie udziału w wyborach i zawieszających na pewien okres czasu całą mniejszościową prasę polską, czy też że strony członków partji hitlerowskiej, inicjujących na własną rękę napaści i akty gwałtów na ludności i instytucjach polskich.

Na istnienie zdecydowanie antypolskiego nastawienia wszystkich czynników politycznych i społecznych w Niemczech, szczególnie zaś partji hitlerowskiej, przynosi klasyczny przykład z terenu Mazur wydawane przez Związek Ochrony Kresów Zachodnich w Poznaniu czasopismo „Front Zachodni" w numerze z 15 marca rb. Czasopismo to przytacza w obszernym wyciągu wywody przedwyborcze wychodzącej w Szczytnie na Mazurach „Ortelsburger Zeitung", poświęcone polskiej liście do sejmiku powiatowego. Oto dosłowny tekst tego wyciągu:

„Wystawienie listy polskiej stanowi dla nas, którzy nad granicą patrzymy na gospodark polską, przysłowiową w całej Europie, niesłychaną obelgę. Tym Leidingom, Barwińskim i ich towarzyszom mówimy dlatego otwarcie: My żyjemy w Prusach już nie pod Braunem i Severingiem, za których rządów Wy, Polacy, za dużo, niestety, sobie dokazywaliście. My zanotujemy sobie każdego, który jeszcze dzisiaj daje się przekupić za pieniądze z Polski. Kiedy zaś wybory miną, przyjdzie rozrachunek. Wtedy zrobi się z Wami to samo, co z komunistami. Wy zaś rodacy, Niemcy, wiedzcie, że należy już zawczasu pamiętać w Waszych gminach o tych, którzy głosowali na listę polską, względnie trzymali w swoich domach gazety polskie. Czasy są poważne. Należy mieć się na baczności, należy wszystkich zakłócających spokój zawczasu unieszkodliwić."

Przytoczony powyżej niesłychany akt jawnego nawoływania do terroru w stosunku do ludności polskiej w Niemczech stanowi jeden z wielu przykładów stylu i treści różnych podżegających zapowiedzi, które są i będą realizowane przez nowe regime.

Unieszkodliwianie działaczy polskich, groźby w stosunku do tych, którzy tolerują u siebie gazety polskie, wszystko to jest publikowane bezkarnie, jako program. Samo wystawienie listy polskiej przy wyborach samorządowych jest obelgą dla ludności niemieckiej i nie powinno ujść bezkarnie. Oto jest atmosfera „swobód narodowościowych", w jakiej żyje mniejszość polska w kraju, który systematycznie reklamuje swe zasługi na polu rozwiązywania zagadnień narodowościowych w Europie.

Zwracając uwagę na niesłychane i niespotykane nigdzie zdziwienie w sposobach myślenia „Front Zachodni" tak przez siebie temat:

„Niechaj mniejszość niemiecka w Polsce, która tak chętnie skarży się na rzekome nieprzestrzeganie przez Polskę należytego poszanowania jej interesów, dobrze przeczyta powyższe zapowiedzi. Niechaj tą mniejszość zaprotestuje jaknajkategoryczniej przeciwko tego rodzaju próbom przywracania w stosunkach, pomiędzy kategorjami obywateli pojęć i obyczajów, właściwych może rasie mongolskiej, może plemionom Afryki Srodkowej, lecz dalekich od norm i obyczajów, jakie w okresie Ligi Narodów panują w państwach cywilizowanych części świata.

Tolerancja i sprawiedliwość jest rzeczą piękną. Nie może ona jednak być obowiązkiem tylko jednostronnym, musi być prawdą, uznaną i szanowaną przez wszystkich, którym na jej posanowaniu zależy. Czas zedrzeć całkowicie maskę z najwięcej perfidnej i brutalnej przemocy, jaką zna historja.

## Obóz Wielkiej Polski pod młotem represji

Minister spraw wewnętrznych wydał władzom administracji ogólne polecenie rozwiązania z dniem 28 bm. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenach poszczególnych województw. Zarządzenie to umotywowane jest tem, że działalność organizacji i członków Obozu Wielkiej Polski już prawie od samego zarania jego istnienia stanęła w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych. Obóz Wielkiej Polski — wywołując stałe ekscesy, zaburzenia i gwałty — stał się czynnikiem, wprowadzającym w państwie zamęt, szerzącym niepokój, naruszającym porządek i bezpieczeństwo publiczne, podsycającym nienawiście partyjne i rasowe. Władze państwowe wykazały daleko posuniętą tolerancję w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność sporadycznie tylko na terenie poszczególnych województw, lub poddając represjom wyłącznie pojedyńczych członków O. W. P. względnie stosując indywidualne środki prewencyjne. Ostatnie jednak ekscesy na terenach województw lwowskiego, krakowskiego i białostockiego, prowadzące do wywołania ogólnych zaburzeń, udowodniły, że dalsze tolerowanie Obozu Wielkiej Polski byłoby sprzeczne z interesem państwa. Dlatego też minister spraw wewnętrznych zdecydował rozwiązać O. W. P. i na terenie tych województw, gdzie dotychczas nie był przez władze zlikwidowany

x x x

Obóz Wielkiej Polski powołany był do życia dnia 6 grudnia 1926 r, na zjeździe w Poznaniu, na którym p. Roman Dmowski wygłosił referat o jego programie i zasadach organizacji. Na zjeździe poznańskim wybrano centralne i wojewódzkie władze O. W. P. Wkrótce potem rozpoczęła się w całem państwie energiczna praca organizacyjna, która odrazu zdołała skupic w nowej organizacji naszej rodowej liczne zastępy członków o przewadze młodzieży, zwłaszcza ze sfer akademickich. O. W. P. rósł na sile a równocześnie krystalizowały się jego założenia programowe, których ostrze zwracało się m. i. przeciwko ideologji sanacyjnej, co też zaznaczało się wyraźnie w działalności tej organizacji.

Przed kilku laty rozwiązano O. W. P. w trzech województwach Małopolski wschodniej, w roku ubiegłym w województwach pomorskiem i kieleckiem, a niedawno w województwach krakowskiem i śląskiem. Obecna decyzja ministerjum spraw wewnętrznych stanowi formalne rozwiązanie O. W. P. w pozostałych województwach, a temsamem w całem państwie.

PRZELICYTOWAŁ:

— Chodziłem bez butów, gdym się osiedlił w Wiedniu—poucza szef ekspedjenta.

— Eh to nic wielkiego, ja zjawiłem się w Wiedniu nago.

— Niemożliwe! opowiada szef.

— Owszem, urodziłem się w Wiedniu.

# Nagły zgon

(a) Do mieszkania Hilarego Wajsa, przy ulicy Narutowicza 35 przybył w dniu wczoraszym jakiś żebrak, prosząc o jałmużnę.

Gdy służąca oddaliła się do pokoju, pozostawiając przybyłego w przedpokoju, żebrak korzystając z nieuwagi skradł palto futrzane wartosci 740 zł. i ulotnił się.

O kradzieży powiądomiono policję, która wszczęła energiczne poszukiwania za złodziejem.

# Loterja państwowa

150.000 zł Nr 122627 plus,

po 5000 zł Nr 52218 70953 116150,

po 2000 zł Nr 7586 2?806 40669 49823 plus 75118 83596 plus ??128 90827 96313 107873 120224,

po 1000 zł Nr 4677 12535 plus 19276 27262 plus 32215 plus 34574 25704 35796 35999 51906 52366 plus 63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81943 85013 90749 96914 98412 99382 104532 plus 114389 116185 13077? 134601 135800 136122 137993 140196 141473 141713 plus 143301 143983 plus 142114 plus.

# Koniec idylli włosko-polskiej.

Duże wrażenie wywołała rezygnacja p. Jerzego Potockiego z ambasady w Rzymie. Wszystkie pisma podają ją jako pewnego rodzaju wyraz niazadowolenia Polski z ostatnich posunięć Mussoliniego.

„Nie ulega wątpliwości — pisze lwowska „Chwila" żydowska — że rezygnacja ambasadora Potockiego jest pewnego rodzaju demonstracją polityczną przeciwko stanowisku Mussoliniego i rządu włoskiego na arenie polityki zagranicznej. Z faktu, że rezygnacja ambasadora Potockiego przed stawiona będzie z odpowiednim wnioskiem Radzie Ministrów, należy wysnuć taki wniosek, że ma to na celu zaakceptowanie tej demonstracji przez rząd polski. Normalnie rezygnację przyjmował min. spraw zagranicznych bez odwoływania się do Rady Ministrów."

Gdzie jest obecnie p. Coselschi, który z patosem wołał po Polsce, że — Włochy Mussoliniego idą ręka w rękę z Polską? Gdzież p. Sławek, który samolotem latał za faszystami, żeby ich „na odjezdnem" z Polski zapewnić o „uczuciach" itp. Polaków dla Włochów? Kończy się ta nieszczera, czy też tylko naiwna „wiara" we Włochy Mussoliniego.

# Dziwne obyczaje.

Katolicka Agencja Prasowa zwraca uwagę, że kilka pism podało zdjęcia fotograficzne przedstawiające wymianę ukłonów pomiędzy J. E. ks. nuncjuszem apostolskim a posłem sowieckim, p. Owsiejenko, w przejściu na ganku belwederskim w dniu imienin marszałka Piłsudskiego. Pismo rosyjskie „Mzłwa" dało nawet specjalny tytuł temu wydarzeniu: Watykan i Moskwa czerwona.

Tendencja zamieszczenia fotografji powyższej — zaznacza K. A. P. — jest aż nazbyt widoczna. Jest tu chęć m. in. okazania światu, że stosunki pomiędzy Watykanem a Moskwą nie są tak złe, skoro przedstawiciele ich witają się ukłonami. Nie wszyscy jednak są tak naiwni, jak sobie wyobrażają inspiratorzy powyższego zdjęcia. Każdemu przecież wiadomo, że ksiądz nuncjusz jest jednocześnie dziekanem korpusu dyplomatycznego, a zatem z racji swego stanowiska musi znać wszystkich przedstawicieli państw obcych, rezydujących w Warszawie.

## Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Kapitan z Koepenick
TEATR KAMERALNY—Człowiek bez życią osobistego
TEATR POPULARNY—Bar Kochba
TEATR W SALI GEYERA—Przedst. zawiesz.
TEATR OPERETKA „8.30"—Pepina

KINA

CASINO — Przedziwna sprawa Klary Deane
CAPITOL: — Czemp
MIMOZA — Odrodzenie
CZARY — I Zabójstwo w hotelu. II Arena namiętności
GRAND-KINO — Dziewczę z gór
LUNA — Madame Butterfly
CORSO — Tajemnicza szóstka
PAN — Walka ze skutkami prostytucji
STYLOWY — Kochaj mnie dziś
OSWIATOWY—dla doros. Śpiewak Nieznany dla młodz. Pat i Patachon jako włóczęgi
LUDOWY — Miłość bez pieniędzy
BAJKA—I Cham. II Czarny władca
RAKIETA — Król to ja
PALACE — Flip i Flap w legji cudzoziemskiej
PRZEDWIOSNIE—Teodozja Sewastopol
SPLENDID: — Ludzie w hotelu
ADRIA — 10% dla mnie
METRO — „
SZTUKA — 100 metrów miłości
ZACHĘTA — I w szponach czerezwyczajki II Faworyta maharadży

**Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.**

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 28 marca 1933 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

| Dewizy: | | |
|---|---|---|
| | Gdańsk | 174.38 |
| | Belgja | 124,50 |
| | Holandja | 359,85 |
| | Londyn | 30,52 |
| | Nowy Jork | 8,82 |
| | Paryż | 35,07 |
| | Praga | 26.47 |
| | Szwajcarja | 172,25 |
| | Włochy | 45,90 |
| | Czerwoniec | 4,40 |

Obroty mniej niż średnie tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,88¼ — — Rubel złoty 4,75½ — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.36 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,90 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 55,75
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 111,50
4 proc. poż. inwestacyjna 105,50
5 proc. poż. konwersyjna 43,50
6 proc. poż. dolarowa 56 00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 104.00 (wpr)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 41,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi 39,25
10 proc. m. Radomia 37.25
8 proc L Z. Kielc 39,00
8 proc. m. Piotrkowa 40,50
4½ proc. L. Z. ziemskie 38,50

Akcje:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 76,25 |
| Lilpop | 11,00 |
| Starachowice | 10,00 |

Dla pożyczek państwowych tendecja mocniejsza dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami mocniejsze.

## Przez radjo

Łódź, 29 marca 1933 r.

11.40 Przegląd prasy
11.50 Kom. meteorol. dla kom. lotniczej
11.57 Sygnał
12.05 Program na dzień bieżący
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
13.20 Kom. P. I. M.
13.25 Przerwa
15.10 Kom Państw. Instytutu Eksportowego
15.15 Komunikat gospodarczy
15.30 Kronika harcerska
15.35 Program dla dzieci
16.00 Płyty
16.20 Odczyt dla maturzystów
16.40 „Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce"
17.00 Płyty gramofonowe
17.40 „Rola płci w stosunku do pracy"
17.55 Program na dzień następny
18.00 Odczyt dla maturzystów
18.20 Wiadomości bieżące
18.25 Muzyka lekka
19.00 Rozmaitości
19.20 Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi
19.30 Feljeton literacki
19.45 Pras. Dz. Radj.
20.00 Transmisją ze Lwowa. Chór Eryana
20.50 Wiadomości sportowe
Dodatek do Pras. Dz: Radj.
21.00 Recital fortepjanowy
21.45 „Na widnokręgu"
22.00 Recital śpiewaczy
22.40 Płyty gramofonowe
22.55 Komunikaty
23.00—24.00 Muzyka taneczna

KINOTEATR
# STYLOWY
dawniej „RESURSA",
Kilińskiego 123 Telefon 112-00

DZIŚ! DZIŚ!
Wspaniałe arcydzieło filmowe pełne przepychu, śpiewu i humoru p. t.
# Kochaj mnie dziś
W rolach głównych: 3 gwiazdy ekranu
Janette Mac Donald, Maurice Chevalier i Charlie Ruggles.
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Następny program
„BLASKI i CIENIE MIŁOŚCI"
w roli gł.: Sylvia Sydney.
Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.
Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA"

## Szewcy.
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówe trwałych na wode

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH" Al. Kościuszki 27 tel. 141-61

Przybłąkał się pies wilk odebrać można za zwrotem kosztów.
Wieś Gatka. Zrębek.

DEKARZ
na papę potrzebny. Zgłosić się „Rozwój" Aleje Kościuszki 41.

**Nasiona** pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów. CEBULKI i KŁĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych)
Polecają Składy
L. JASIŃSKIEGO,
prow dzone od 1870 rok.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul Poznańska Nr. 30, tel 125
Cenniki bezpłatnie.

SKLEP
Kazimiery Zielonko
Al Kościuszki 37.
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Potrzebny goniec z uczciwej rodziny lat 16, zgłaszać się od 10 — 11-ej w Adm. „Prądu".

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki męski
## JANA JUSTA
Łódź, Al. Kościuszki 41.
Zawiadamia Szanownych Klijentów, że wszelkie nowości na sezon wiosenno - letni nadeszły.
Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów p/g ostatnich nowości.
UWAGA: dla p. Urzędników wykonanie wszelkich zleceń na dogodnych warunkach.
Przyjmuję również asygnaty.

## W każdej cenie—
z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe**, odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekoladek, karmelków i bisszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.
poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

## J. Moszkowicz
Zawadzka 22 :: tel. 137-30
Komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostjumów i palt, dostarczane stale przez p. MOSZKOWICZA juniora bedącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny.
Ceny zniżone

## Czy choroby płucne są uleczalne???
Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do
**PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.**

# Ogłaszajcie się w „Prądzie".

## Do sprzedania
1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Lućmierskim place letniskowe z drzewami iglastemi i bez. Teren falisto-pagórkowaty, suchy i piaszczysty. Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Lućmierz lub Rosanów (10 minut od tramwaju. Hipoteka w Łodzi bez długów.
2) plac 2794 łok. kw. przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Kątnej). Wiadomość: Łódź, Południowa 4, dozorca wskaże.



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE
## F. Grętkiewicza
zawiadamiają, że przyjmują zapisy na
NOWY KURS
w nowym lokalu przy
ALEJI KOSCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35
Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Wszystko jaknajtaniej u **M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3**
bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materjałów białych.
Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

Wydawca B. Kowalski. Redaktor odp. T. Czajewski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41